

WPROWADZENIE

Sztokholm, nazwany przez laureatkę Nobla, pisarkę Selmę Lagerlof, *miastem unoszącym się na wodzie* stał się w ostatnich latach jedną z atrakcyjniejszych i bardziej popularnych stolic Europy. Miastu, rozrzuconemu na kilkunastu wyspach i oblewanemu wodami Bałtyku oraz jeziora Melar z pewnością nie można odmówić uroku. Przeglądające się w powierzchni wody budynki parlamentu, pałacu królewskiego, kościołów i eleganckich kamienic tworzą niepowtarzalny charakter, skłaniając do spacerów nabrzeżami, spotkań w kawiarniach czy niespiesznej trasy pomiędzy rozsiadniętymi po mieście galeriami sztuki.

Sztokholm, pomimo pełnienia funkcji stolicy kraju, zachował dość kameralny i spokojny charakter. Dużą w tym zasługą planowego zagospodarowania miejskiej przestrzeni, polegającej na ograniczaniu w centrum ruchu samochodowego i zastępowania go komunikacją rowelową. Miasto od wielu lat stawia na ekologię.

Szwedzkiej stolicy atrakcyjności dodaje bliskość morza i obecność portu. Niemal z każdego rejonu miasta jest niedaleko do wody, a sukcesywnie zagospodarowywane nabrzeża goszczą statki, promy, setki żaglówek, a nawet barki mieszkalne. Nie brakuje także kawiarenek i małych restauracyjek urządzonych na unoszących się na wodzie platformach. Bliskość morza wpływa na codzienne funkcjonowanie miasta, a przyjezdnym daje wspaniałą okazję do ciekawych spacerów. Piesze przemierzanie stolicy ułatwia fakt, że większość atrakcji skupionych jest w pobliżu centrum, a odległości pomiędzy dzielnicami są niewielkie.

Wizytą w Sztokholmie nie będą rozczarowani miłośnicy historii, muzeów i kolekcji artystycznych – jest ich tu tak wiele, że podczas krótszego pobytu problemem może okazać się odwiedzenie ich wszystkich. Zwiedzanie miasta uprzyjemni wizyta w wybranych restauracjach – Sztokholm może pochwalić się kilkoma lokalami oznaczonymi gwiazdkami Michelin – i skosztowanie typowych szwedzkich specjałów. A na zmęczonych miejskim gwarem czekają liczne parki – tereny zielone zajmują 1/3 terenu miasta – a nawet takie atrakcje, jak aspirujący do dzieła sztuki, wkomponowany w krajobraz ogromny cmentarz.

I. HISTORIA I KULTURA

Historia

Nazwę Sztokholmu wywodzi się od szwedzkich słów oznaczających „kłodę” (*stock*) i „wyspę” (*holm*), co prawdopodobnie jest nawiązaniem do pierwszej osady założonej na jednej z wysp archipelagu i chronionej drewnianą palisadą. W staronorweskich sagach teren dzisiejszego Starego Miasta nazywany jest Agnafit i łączony z mitycznym królem Agne, który w tym miejscu stracił życie z ręki fińskiej branki.

Historycy potwierdzają, że już ok. 1000 r. tereny dzisiejszej aglomeracji sztokholmskiej zamieszkiwali Wikingowie, którzy stworzyli szlaki handlowe umożliwiające późniejszy rozwój osady. Miano oficjalnego założyciela miasta przypadło jednak żyjącemu w XIII w. jarłowi Birgerowi Magnussonowi, uznawanemu za najwybitniejszego męża stanu średnio-wiecznej Szwecji i twórcę skonsolidowanego Królestwa Szwecji. Wzniesiona przez niego twierdza chroniła przed łupieżami położonej nad jeziorem Melar Sigtuny, ówczesnego centrum handlowego i gospodarczego szwedzkich władców. Już wtedy rejon ten czerpał zyski z handlu rudami metalu pochodzącymi z rozciągających się na północ od jeziora Melar kopalni. W tym czasie, dokładnie w 1253 r., miasto o nazwie Sztokholm pojawiło się po raz pierwszy w świadectwach pisanych, a już parędziesiąt lat później określane było jako najludniejsze w kraju.

Kariera Sztokholmu nabrała szczególnego rozpędu od połowy XIV w., dzięki ożywionej współpracy handlowej z miastami hanzeatyckimi, m.in. Lubeką, Hamburgiem, Gdańskiem, Visby czy Rygą. W 1397 r. Szwecja (wraz z należącą do niej Finlandią), Dania i Norwegia zawarły unię kalmarską, mającą jednoczyć trzy królestwa pod jedną koroną i wspierać wspólne interesy. Małżeństwu temu daleko jednak było do równowagi i dla Szwedów zakończyło się krwawą łaźnią zgotowaną przez króla duńskiego Chrystiana II w 1520 r. – na placu Stortorget stracono z jego rozkazu ponad 80 opozycjonistów.

Wśród zamordowanych był ojciec oraz krewni młodego szlachcica Gustawa Erikssona, który wkrótce został królem Szwecji jako Gustaw I Waza. Godność tę zapewnił sobie dzięki zwycięskiej walce z duńskim tyranem, jak nazywali Chrystiana II Szwedzi. Stojąc na czele powstania,